



---

# VIGILANTI CURA

---

Encyklika papieża PIUSA XI



29 CZERWCA 1936

## Spis treści

<b>VIGILANTI CURA 29 CZERWCA 1936.....</b>	<b>2</b>
<b>WSTĘP .....</b>	<b>2</b>
<b>ROZDZIAŁ I.....</b>	<b>2</b>
<b>NOWY DOWÓD APOSTOLSKIEJ TROSKI .....</b>	<b>2</b>
<b>POŻYTECZNE DZIEŁO EPISKOPATU AMERYKAŃSKIEGO .....</b>	<b>3</b>
<b>POWODZENIE ŚWIĘTEJ KRUCJATY.....</b>	<b>4</b>
<b>ROZDZIAŁ II.....</b>	<b>5</b>
<b>ZNACZENIE I POTĘGA KINEMATOGRAFU.....</b>	<b>5</b>
<b>ROZDZIAŁ III .....</b>	<b>7</b>
<b>SKUTECZNA POMOC KATOLICKIEJ AKTYWNOŚCI.....</b>	<b>7</b>
<b>CENNE WSKAZÓWKI OJCA ŚWIĘTEGO.....</b>	<b>8</b>
<b>W SŁUŻBIE SZLACHETNYCH IDEAŁÓW I PRAWDZIWYCH PRAWIDEŁ ŻYCIA .....</b>	<b>9</b>

Pius XI

## O WIDOWISKACH KINEMATOGRAFICZNYCH

# VIGILANTI CURA 29 czerwca 1936

---

**Czcigodni Bracia, Pozdrowienie i Błogosławieństwo Apostolskie.**

### WSTĘP

1. Z czujną troskliwością zgodnie z Naszym apostolskim posłannictwem śledzimy wszelkie chwalebne poczynania Biskupów i całego chrześcijańskiego ludu; dlatego z wielką radością dowiedzieliśmy się, że już wydało owoce i obfity jeszcze plon zapowiada owo opatrnościowe dzieło, które przed więcej niż dwoma laty zapoczątkowaliście, powierzając jego realizację "Lidze Przyzwoitości", i to w tym celu, by w świętym niejako boju przeciwdziałać szkodom moralnym, wyrządzonym przez kinematograf.
2. To nastęcza Nam od dawna upragnioną sposobność dokładniejszego wypowiedzenia zapatrywania Naszego o tej sprawie, tak ściśle związanej z moralnością i religią ludu chrześcijańskiego. Przede wszystkim pragniemy wyrazić wdzięczność Wam, kierownikom i nauczycielom, oraz waszym współpracownikom, za niestrudzoną pracę owej Ligi w dziedzinie apostołstwa; dziękujemy Wam tym goręcej, z im większym bólem patrzyliśmy na to, jak sztuka i przemysł filmowy, czyniąc niejako "wielkie kroki poza drogą", na ekranach wyświetlały wszelkie zbrodnie, występki i grzech.

### ROZDZIAŁ I

3. Uważaliśmy za najświętszy Nasz obowiązek, by przy każdej nadarzającej się okazji zachęcać nie tylko Biskupów i całe duchowieństwo, ale także wszystkich ludzi dobrej woli, aby piekającej tej sprawie uwagę swą poświęcili.
4. Już w Encyklice "[Divini illius Magistri](#)" żaliliśmy się, że "potężne owe środki popularyzacyjne, które mogłyby być wielce pomocne w kształceniu i wychowaniu, gdyby były oparte na zdrowych zasadach, tak często - niestety - rozpalają tylko namiętności do brudnych interesów" .

### NOWY DOWÓD APOSTOLSKIEJ TROSKI

W sierpniu 1934 r. zaś, kiedy przemawialiśmy do przedstawicieli międzynarodowego związku pism i wydawnictw kinematograficznych, podnieśliśmy ogromne znaczenie, które te widowiska w dzisiejszych mają czasach, szerząc dobro, albo też popierając zło. Powiedzieliśmy ponadto, że kinematograf powinien koniecznie opierać się na zasadach moralności chrześcijańskiej, a chociażby tylko tej, która wywodzi się z prawa naturalnego, aby ona stała się najwyższą jego normą i przepajała wielki dar sztuki.

Każda bowiem prawdziwa sztuka powinna, jak to z natury jej wynika, do tego przede wszystkim dążyć, aby człowieka odpowiednio uszlachetnić i udoskonalić; dlatego też musi się dostosować do zasad i wskazań moralności. W końcu podkreśliliśmy konieczność, by sztuka kinematograficzna takie dawała widowiska, które by zachęcały widzów do nieskazitelnego życia i naprawę ich kształciły, a wszyscy obecni, wybrani mężowie, jednomyślnie to potwierdzili, co jeszcze dziś mile wspominamy.

5. Świeżo zaś, w ubiegłym miesiącu kwietniu, na audiencji, udzielonej delegatom międzynarodowego kongresu wydawnictw kinematograficznych, jeszcze raz podnieśliśmy dobitnie wagę i znaczenie tej sprawy; nie tylko w imię religii, ale także w imię ładu społecznego w państwie zachęcaliśmy wszystkich ludzi dobrej woli, aby w pismach, przez siebie wydawanych, i w każdy dostępny im sposób do tego dążyli, aby widowiska kinematograficzne, stawały się coraz więcej czynnikiem zdrowej oświaty i wychowania, nie źródłem zepsucia i ruiny dusz.
6. Sprawa jest jednak tak ważna, zwłaszcza, jeżeli uwzględnimy dzisiejsze położenie społeczeństwa, że jeszcze raz uważamy za potrzebne wyłożyć ją dokładniej w tej Encyklice, udzielając wskazówek, dostosowanych do dzisiejszych potrzeb, nie tylko Wam, Czcigodni Bracia, ale także wszystkim Biskupom katolickiego świata. Jest bowiem rzeczą konieczną i nagłą starać się o to, aby wszelki postęp w naukach, a nawet w technice z pomocą Bożą w ciągu wieków dokonywany, służył na pomnożenie chwały Bożej, na dusz zbawienie, na rozkrzewianie królestwa Jezusa Chrystusa, żebyśmy wszyscy, jak Kościół nam modlić się każe, "tak przeszli przez dobra doczesne, abyśmy nie utracili wiecznych".
7. Wszyscy jednak dziś łatwo zauważyć mogą, że im wspanialsze były postępy sztuki kinematograficznej, tym niebezpieczniejsze stały się dla moralności i religii, a nawet dla zdrowia moralnego społeczeństwa.

## POŻYTECZNE DZIEŁO EPISKOPATU AMERYKAŃSKIEGO

8. Do tego przekonania doszli też wytwórcy filmowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, poznając niebezpieczeństwa, grożące nie tylko poszczególnym obywatelom, ale także całej społeczności ludzkiej. Toteż w marcu 1930 roku wydali uroczyste i jednomyślne oświadczenie, ogłoszone w prasie, że odtąd z własnej woli uszanują w widowiskach kinematograficznych moralne uczucia widzów. W tymże oświadczeniu wyraźnie przyrzekli, że nie wytworzą żadnego filmu, który by obrażał moralność widzów, podkopywał jakiegokolwiek prawo naturalne lub ludzkie albo do łamania tych praw zachęcał.
9. Chociaż tak mądra zapadła uchwała, okazało się, że inicjatorzy i wytwórcy filmowi albo nie mogli, albo też wprost nie chcieli wywiązać się z danego przyrzeczenia. Skoro więc zamiar ich pozostał tylko na papierze, a filmy dalej przedstawiają zbrodnie i występki, dlatego uczciwy człowiek ma poniekąd drogę zamkniętą do godziwej rozrywki w kinematografie.
10. Wobec grozy położenia, Wy, Czcigodni Bracia, jako pierwsi zastanawialiście się nad sposobami, jakby chronić powierzoną Wam tródkę od tego niebezpieczeństwa; dokonaliście tego zakładając "Ligę Przyzwoitości", jakoby świętą straż, która najlepsze wskazania i zasady, na przyrodzonym i chrześcijańskim oparte prawie, do nowego życia pobudziła. Daleka była od Was wszelka myśl szkodenia owemu przemysłowi, raczej pośrednio usiłowaliście ratować go

od upadku, na który skazane są wszelkie rozrywki, które sprzeniewierzają się prawdziwej sztuce i znieprawiają ją.

11. Wierni powierzeni Waszej opiece przyjęli ochoczo Wasze wskazania i rady. Miliony katolików w Stanach Zjednoczonych Ameryki zapisało się w szeregi "Ligi Przyzwoitości", przyrzekając, że nie będą uczęszczali na filmy, obrażające moralność chrześcijańską albo zasady przyzwoitości. W popieraniu tej sprawy widzimy u was lud z Biskupami tak zgodnie złączony - co z wielką stwierdzamy radością - że w żadnym innym kraju w ostatnich czasach serdeczniej zespolonego ujrzyć nie mogliśmy.
12. I nie tylko synowie Kościoła katolickiego, ale także najlepsi spośród protestantów i izraelitów oraz wielu innych przyjęło wasze rady i wskazania; przeto popierali wasze wysiłki, by przywrócić filmowi godność sztuki i oprzeć go na fundamentach moralności. Teraz zaś ku wielkiej Naszej pociesze stwierdzamy, że tak pochwały godne przedsięwzięcie niemałe już wydało rezultaty i wielki przyniosło pożytek. Doniesiono Nam, że dzięki Waszej niestrudzonej czujności i dzięki znaczeniu publicznej opinii podniósł się znacznie poziom moralny sztuki kinematograficznej. Nie tak często już jak dawniej wyświetla się filmy, przedstawiające zbrodnie i występki; grzech nie jest już tak zuchwale zachwalany; tak samo też nie narzuca się tak natrętnie fałszywych zasad życia wrażliwym zmysłom młodzieńczym.

## POWODZENIE ŚWIĘTEJ KRUCJATY

13. Jeżeli przedtem w niektórych kołach sądzono, że skuteczna działalność "Ligi" doprowadzi do obniżenia poziomu artystycznego filmów, to okazało się, że sprawa wręcz przeciwnie uzyskała oblicze.

Wyteżono bowiem wszystkie siły, aby reżyseria filmów stanęła na najwyższym poziomie i aby podawać widzom nie tylko dawne dzieła klasyczne, ale także najlepsze utwory nowoczesne.

14. Kapitałiści zaś, którzy pieniądze swe na tym przemyśle lokowali, w niczym nie ucierpieli, jak niektórzy niesłusznie przepowiadali; wielu bowiem, którzy dawniej z powodu gorszących scen od filmu stronili, teraz, gdy nic już obyczajności i chrześcijańskiej cnoty nie zagraża, znowu zaczęli do kina uczęszczać.
15. Kiedyście, Czcigodni Bracia, świętą tę walkę zaczynali, nie zbywało na takich, którzy mówili, że tego rodzaju wysiłki i oczekiwane wyniki będą przemijające i że wkrótce rozwieją się w nicość; mówiono, że skoro tylko Wy i Wasi współpracownicy ustąpicie w czujności, wytwórcy filmowi wrócą do dawnej swobody i do dawnych metod produkcji. Łatwo zrozumieć, dlaczego pragną wytwarzać nieobyczajne, a więc przez Was zabronione filmy, przemawiające do niskich instynktów w człowieku. Produkcja bowiem filmów uczciwych i naprawdę artystycznych, wymaga dużo inwencji, wysiłku, doświadczenia, a nawet nieraz znaczniejszych wydatków; natomiast łatwo poniekąd jest ściągnąć pewnych ludzi i pewne klasy społeczeństwa na widowiska, pobudzające namiętności i drzemiące w człowieku niskie instynkty.

Dlatego czujna i niestrudzona praca wszystkich powinna wytwórcom nieustannie przypominać, że nie na to powstała "Liga Przyzwoitości", żeby po krótkim czasie się rozpaść i pracy zaniechać, lecz żeby

pod kierownictwem Biskupów Stanów Zjednoczonych wszystkimi siłami zapewnić ludowi godziwą rozrywkę w każdym czasie i pod każdą postacią.

## ROZDZIAŁ II

16. Nikt rozumny nie przeczy, że rozrywki dla ciała i duszy, tak różnorodne w ostatnich czasach, są potrzebne dla ludzi wyczerpanych pracą zawodową i kłopotami, ale niech te rozrywki będą godne człowieka, niech są nienaganne pod względem moralnym, niech w sercu budzą szlachetne tylko porywy. Jeżeli ludzie w czasie wolnym chodzą na filmy, obrażające cnotę, godność i przyzwoitość, zachęcające zwłaszcza młodzież do popełniania występków, wtedy wielkość i potęga narodu jest niewątpliwie poważnie zagrożona.

## ZNACZENIE I POTĘGA KINEMATOGRAFU

17. Wśród wszystkich widowisk widowiska kinematograficzne, jak powszechnie wiadomo, posiadają największe znaczenie, skoro w naszych czasach cieszą się u wszystkich narodów wielkim uznaniem. Nie trzeba nawet podkreślać, że miliony i miliony codziennie uczestniczą w tych widowiskach, że liczba tych teatrów rośnie z dnia na dzień prawie u wszystkich narodów, i tych o starej kulturze, i tych, które dopiero wkraczają w obręb cywilizacji, i że wytchnienia i rozrywki w ten sposób wchodzi w zwyczaj nie tylko u bogatych, ale także we wszystkich warstwach społeczeństwa.

Zresztą nie ma dziś innego czynnika, który by tak potężnie oddziaływał na tłumy jak kinematograf, już to dzięki samym obrazom ruchomym, rzuconym na ekran, już to z powodu swej popularności, już też dzięki towarzyszącym okolicznościom.

18. Powodzenie jego wypływa stąd, że bezpośrednio przemawia do wyobraźni. Żywe obrazy sprawiają radość i bez trudu są zrozumiałe nawet dla umysłów pierwotnych i mało wyrobionych, które lubują się w rzeczach konkretnych i nie chcą, albo nie umieją, rozumować ani ze skutków wnosić na przyczyny. Czytanie zaś, a nawet słuchanie wymaga pewnego napięcia uwagi; widowisko kinematograficzne zaś, podając nieprzerwany szereg gotowych obrazów, nie wymaga takiego wysiłku. Skuteczność jego działania powiększa się jeszcze, jeżeli film jest dźwiękowy. Wtedy bowiem łatwiej zrozumieć wyświetlane obrazy, a akcja dramatyczna, podkreślona odpowiednio dobraną muzyką, tym większe wywołuje wrażenie.

Balety zaś i dowolnie dodawane tzw. variété przyczyniają się do tym większego rozbudzenia namiętności.

19. Dlatego te widowiska są jakoby szkołami, które, skuteczniej niż rozumowe argumenty, większość ludzi do cnoty albo też do nieprawości pobudzić mogą. Niech służą więc chrześcijańskiej myśli i obyczajom i niech wystrzegają się wszystkiego, co by wyrzucić mogło wpływ demoralizujący.
20. Powszechnie wiadomo, jak destrukcyjnie działają złe filmy, przez gloryfikację namiętności stają się okazją do grzechu, młodzież sprowadzają na drogę złą, w fałszywym świetle przedstawiają życie i pomniejszają ideały, niszczą czystą miłość, świętość małżeństwa

i zamięłowanie do życia rodzinnego. Mogą też narzucić fałszywe i potępione już poglądy nie tylko poszczególnym jednostkom, ale całym warstwom społeczeństwa i całym narodom.

21. Jeżeli jednak te widowiska są pod każdym względem nienagane, wywierają na widzach wpływ niezwykle zbawienny. Nie tylko bawią, ale budzą też szlachetne myśli i uczucia, udzielają pożytecznych pouczeń; mogą też przedstawiać i przypominać wielką i piękną przeszłość narodu własnego albo obcych narodów; mogą w pociągającym świetle przedstawiać cnotę i prawdę; mogą przyczyniać się wielce do wzajemnego poznania się poszczególnych warstw społeczeństwa, różnych narodów i ras; mogą w końcu skutecznie dopomóc do moralnego i społecznego ulepszenia świata.
22. Uwagi Nasze tym większego nabierają znaczenia, że sztuka kinematograficzna przemawia nie do nielicznych jednostek, ale do całych tłumów; i to w takich warunkach czasu i miejsca, które wydatnie powiększają jej wpływ dodatni albo też ujemny; powszechny ten entuzjazm dla filmu przyjąć może formy niezdrowe, jak to z doświadczenia wiemy.
23. Filmy wyświetlane są przed widzami, siedzącymi w przyciemnionych salach, a zdolność rozumowania jest najczęściej u nich zmniejszona. Nie trzeba też kina daleko szukać, gdyż znajduje się w pobliżu domów, kościołów i tym samym potężnie wyniesione jest niejako w samym środku życia ludzkiego.
24. Ponadto aktorzy i aktorki, odgrywający swe role filmowe, w tak wyrafinowany sposób podkreślają przyrodzone zewnętrzne zalety, że niekiedy wyrzecz mogą wpływ destrukcyjny, szczególnie na młodzież dorastającą. Do tego dochodzi muzyka, wspaniałość dekoracji, drażliwe sceny i urok wszelkiej nowości oraz różnorodność akcji. Z tego powodu takie przedstawienia szczególnie powab mają dla dzieci i młodzieży tak, że właśnie w tym wieku, kiedy rodzi się i urabia uczucie przyzwoitości, kiedy tworzą się podstawy sprawiedliwości i uczciwości, kiedy na koniec powstają pojęcia obowiązków, i budzi się pęd do doskonałości i świętości życia, sztuka kinematograficzna zaczyna wywierać wpływ swój głęboki i daleko sięgający.
25. A wpływ ten niestety w dzisiejszych okolicznościach zbyt często obraca się na szkodę. Przeto mając na myśli zgubę młodzieży i dlatwy, której niewinność w kinach poważnie jest zagrożona, wspominamy owe groźne słowa Jezusa Chrystusa, wypowiedziane przeciw gorszyicielom najmniejszych: "A kto by zgorszył jedno z tych maluczkich, którzy wierzą we mnie, takiemu by należało zawiesić kamień młyński na szyi jego i zatopić go na pełnym morzu" ([Mat. 18,6](#)).

#### CZUJNOŚĆ JEST KONIECZNA

26. Dlatego czujność i wzmożone zabiegi są w tych naszych czasach koniecznie potrzebne, aby takie widowiska nie stały się szkołą złego, ale żeby raczej ludzi wychowywały i przyczyniały się do podniesienia ich poziomu moralnego.
27. W tym miejscu godzi się z uznaniem zaznaczyć - co chętnie czynimy - że niektórzy kierownicy państw, patrząc na ogromny wpływ kina na obyczaje i w trosce o moralność, utworzyli związki rodzicielskie, które by wszechstronnie roztoczyły nadzór nad widowiskami

kinematograficznymi. I wiemy, że często starali się wprowadzić do tej sztuki dzieła najlepszych pisarzy i poetów swego narodu z odpowiednio dobranymi obrazami.

28. Jeżeliście Czcigodni Bracia, z wielkim pożytkiem tak czujną otoczyli opieką filmy Narodu swego, który tak potężnie się rozrósł i niemały wpływ wywiera na inne narody, to niemniej na wszystkich Biskupach katolickiego świata ciąży obowiązek łączenia się i czuwania nad tym szeroko rozpowszechnionym i potężnym czynnikiem kształcenia i wychowania. Szkody, wynikające z wyświetlania złych filmów dla czystości życia, dla religii i świętości przykazań Bożych powinny Was nakłonić, abyście do ich wyświetlania nie dopuścili, czyniąc wszystko, aby nie obrażały wrodzonego poczucia wstydu i przyzwoitości i nie tłumili go.
29. Obowiązek ten ciąży nie tylko na Biskupach, ale także na wszystkich katolikach, a nawet na wszystkich ludziach dobrej woli, którym nie jest obojętne dobro rodziny i ojczyzny oraz honor i moralność całej społeczności ludzkiej.
30. Zastanówmy się i wyjaśnijmy, jaką dzisiaj czujność rozwinać należy.

### ROZDZIAŁ III

31. Cała wytwórczość filmowa byłaby postawiona na zdrowych podstawach, gdyby produkcja odbywała się zgodnie z przepisami moralności chrześcijańskiej.

Dlatego nigdy nie przestaniemy wysławiać tych, którzy już się tej sztuce poświęcili albo w przyszłości się jej poświęcą, a przy tym dążą do tego, aby film stał się źródłem zdrowej oświaty, zgodnej z nauką chrześcijańską. Niech do tej pracy zabierają się z całą powagą i starannością, korzystając z wszelkich postępów techniki, żeby nie marnowali sił i pieniędzy.

32. Ponieważ zaś wyraźnie widzimy wielkie trudności, nastęrczające się przy realizowaniu tych zamierzeń, zwłaszcza trudności finansowe, a z drugiej strony nie można dopuścić do tego, by filmy wyrządzały jakąkolwiek szkodę religii, obyczajności i społeczeństwu, dlatego Duszpasterze powinni roztoczyć czujną opiekę nad wszystkimi filmami, wyświetlanymi gdziekolwiek wobec chrześcijańskich widzów.

### SKUTECZNA POMOC KATOLICKIEJ AKTYWNOŚCI

33. Przeto gorąco zachęcamy wszystkich Biskupów katolickiego świata, tam zwłaszcza, gdzie istnieje produkcja filmowa, przede wszystkim zaś Was, Czcigodni Bracia, abyście ojcowskim sercem odpowiednio wpłynęli na wiernych, w jakikolwiek sposób związanych z przemysłem filmowym. Niech jasno uświadomią sobie odpowiedzialność swoją i obowiązek, który jako na synach Kościoła na nich ciąży, by wszystkie filmy, z ich polecenia albo za ich współpracą wytwarzane, oparte były na zdrowych wielce zasadach moralności. Niemało przecież katolików pracuje w tym przemyśle, już to jako operatorzy, dyrektorzy albo też aktorzy, a jednak należy ubolewać, że ich praca nie zawsze jest w zgodzie z ich wiarą i z ich



zamierzeniami. Dlatego Biskupi powinni im przypomnieć, że ich działalność nie może być sprzeczna z sumieniem i z obowiązkami, nałożonymi na uczniów Jezusa Chrystusa.

34. Jak w innych dziedzinach apostołowskiej działalności, tak bez wątpienia i w tej dziedzinie Biskupi skorzystają z pomocy najlepszych współpracowników, zrzeszonych w szeregach Akcji Katolickiej, tak że w tej encyklice gorąco ich zachęcamy, aby w tej sprawie nie szczędzili wysiłków i trudu.
35. Godzi się też, aby Pasterze od czasu do czasu przypominali wytwórcom filmowym, że z racji urzędu pasterskiego mają obowiązek czuwania, jako nad innymi sprawami w zakres ich działalności wchodzącymi, również nad rozrywkami dla wiernych, ponieważ z rozkazu Pana nawet w czasach wytchnienia mają czuwać nad moralnością powierzonego sobie ludu. Ten ich święty urząd każe im też mówić śmiało i otwarcie, że wszelkie niezdrowe rozrywki podcinają żywotne siły Narodu. Dlatego też ich zadania nie odnoszą się do samych katolików, ale do wszystkich widzów kinowych.
36. Wy zaś, Czcigodni Bracia, macie szczególne prawo domagania się od wytwórców filmowych Stanów Zjednoczonych, by wykonali wyżej wspomniane przyrzeczenie dobrowolnie złożone, skoro sami uznali niebezpieczeństwo złych filmów dla społeczeństwa.
37. Czy jednak należy mówić tylko o usuwaniu zła? I dlaczego sztuka kinematograficzna ma tylko wypełniać wolne godziny człowieka? Przecież może i powinna skutecznie oświecać i umoralniać widzów.

## CENNE WSKAZÓWKI OJCA ŚWIĘTEGO

38. Teraz zaś, omówiwszy znaczenie tej sprawy, zamierzamy podać kilka praktycznych wskazówek, które uważamy za potrzebne. Niech poszczególni Duszpasterze postarają się, aby wierni, za przykładem katolików w Stanach Zjednoczonych Ameryki, raz w roku przyrzekali, że nigdy nie pójda na filmy obrażające wiarę i moralność chrześcijańską. Przyrzeczenie to i zobowiązanie należy urządzić w świątyniach albo też w szkołach, przy tym trzeba korzystać z pomocy ojców i matek, dźwigających szczególną odpowiedzialność, a także z pomocy katolickich pisarzy, którym trzeba wpieryw wyjaśnić znaczenie tej świętej walki.

Aby jednak uroczyste to zobowiązanie wydało dodatnie rezultaty, lud musi dokładnie wiedzieć, które filmy są dozwolone dla wszystkich, które dozwolone z pewnymi zastrzeżeniami, a które są niebezpieczne albo całkiem złe. W tym celu konieczne jest wydawanie drukowanych spisów filmów, sklasyfikowanych według podanych przez Nas wskazówek tak, aby ta ocena łatwo dotarła do wiadomości wszystkich wiernych.

Życzeniem Naszym jest, aby dla całego świata sporządzono jeden wspólny spis ocenianych filmów, ponieważ te same zasady moralne wszystkich obowiązują.

Jeżeli jednak chodzi o widowiska przeznaczone dla wszystkich klas społecznych, uczonych i nieuczonych, dla ludu i dla inteligencji, wydaje się rzeczą niepraktyczną ustalić dla wszystkich tę samą ocenę. Zależnie bowiem od kraju różne istnieją zwyczaje i różny sposób życia; nie poleca się zatem

wszędzie tę samą stosować listę. Jeżeli jednak u jakiegoś narodu sporządza się osobny spis, należy przy tym uwzględnić listę powszechną, już ustaloną.

39. Dlatego jest rzeczą konieczną, aby Biskupi utworzyli dla całego kraju jedną stałą Komisję nadzorczą, która by propagowała dobre filmy, inne według podanych wskazówek klasyfikowała, a wyniki oceny podawała do wiadomości duchowieństwa i wiernych. Wydaje się rzeczą bardzo pożądaną, aby funkcja ta została powierzona Centralnemu Instytutowi Akcji Katolickiej, podlegającemu, jak wiadomo, Biskupom. Aby cała akcja klasyfikacyjna działała zawsze sprawnie i skutecznie, należy dla każdego kraju stworzyć jedną tylko Komisję, działającą pod jednolitym kierownictwem.

Jeżeli jednak będą ku temu ważne powody, każdy Biskup będzie mógł w swojej diecezji przez diecezjalne komisje stosować surowsze oceny, zależnie od specjalnych warunków swojego obszaru, zakazując filmy, dopuszczone w ogólnym spisie krajowym, który uwzględnia warunki całego kraju.

40. Wspomniana Komisja winna ponadto czuwać nad kinami, istniejącymi przy domach parafialnych lub przy domach stowarzyszeń katolickich, aby wyświetlano w nich tylko polecane filmy. Sprawna bowiem organizacja tych kin, stanowiących dobrą klientelę dla wytwórców filmowych, pociągnie za sobą także ten skutek, że wytwórcy produkować będą filmy, odpowiadające Naszym wskazaniom. Filmy te potem znajdują się na ekranach nie tylko kin katolickich, ale także innych teatrów świetlnych.
41. Wiemy dobrze, że stworzenie takiej Komisji wymaga od wiernych niemałych wysiłków i znacznych kosztów. Wielkie jednak znaczenie tej sprawy, jak i konieczność obrony moralności chrześcijańskiego ludu i moralności całego Narodu, uzasadnia aż nazbyt potrzebę takiego trudu i takich wydatków. Szkodliwe bowiem i złe filmy utrudniają i pomniejszają skuteczną działalność szkół, stowarzyszeń Akcji Katolickiej, a nawet samego Kościoła.
42. Zaznaczyć jeszcze należy, że do Komisji wchodzić mogą tylko tacy, którzy nie tylko są znawcami filmowymi, ale posiadają także wszechstronną znajomość zasad wiary i moralności. Kapłan, przez Biskupa wyznaczony, powinien nadto pracami ich kierować.

## **W SŁUŻBIE SZLACHETNYCH IDEAŁÓW I PRAWDZIWYCH PRAWIDEŁ ŻYCIA**

43. Wzajemna wymiana myśli i doświadczeń pomiędzy poszczególnymi Komisjami krajowymi uczyni tę pracę niewątpliwie skuteczniejszą i więcej harmonijną, chociaż zawsze należy uwzględnić miejscowe warunki i okoliczności. W ten bowiem sposób przy wydatnej współpracy wszystkich pisarzy katolickich należy oczekiwać przedziwnej jedności w myśleniu, sądzeniu i działaniu.
44. Komisje te będą korzystały nie tylko z doświadczeń i wyników, osiągniętych w Stanach Zjednoczonych Ameryki, ale uwzględnią także rezultaty prac, dokonanych w dziedzinie filmu katolickiego w innych krajach.
45. Jeśliby jacy członkowie tej Komisji, choćby ożywieni najlepszą wolą i doświadczeni, nie dorośli, jak to się u ludzi zdarza, do swego zadania, wtedy Biskupi powinni z pasterską mądrością i jak najskuteczniej złemu zaradzić. Aby uchronić autorytet i dobre imię Komisji,

powinni albo kooptować do niej wybitniejszego członka, albo też na miejsce tych, którzy okazali się mniej zdolnymi do wypełniania tak odpowiedzialnych funkcji, wyznaczyć innych i zdatniejszych.

46. Jeżeli więc Biskupi katolickiego świata według udzielonych im wskazówek roztoczą czujną opiekę nad widowiskami kinematograficznymi - o czym My zgoła nie wątpimy - wtedy skutecznie przyczynią się do obrony moralności swego ludu, nawet w czasie wytchnienia i zabawy. Uzyskają też pochwałę i pomoc wszystkich ludzi dobrej woli, nie tylko katolików, ale także tych, którzy naszej wiary nie wyznają; każdy zaś w swoim zakresie przyczyni się do tego, że owa wielka potęga międzynarodowa, jaką jest sztuka kinematograficzna, przejdzie na służbę najszczytniejszych ideałów i słuszniejszych norm życia.
47. Tymczasem zaś, aby spełniły się wszystkie życzenia te, wypływające z ojcowskiego serca, błagamy o pomoc łaski Boskiej; niech zadatkiem jej będzie Apostolskie Błogosławieństwo, które Wam, Czcigodni Bracia, całemu duchowieństwu i powierzonemu Wam ludowi z całego serca udzielamy.

**PIUS PP. XI**

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Pius PP. XI'. The signature is written in a cursive, flowing style with a large initial 'P'.